REJESTR DOTYCZY:

JABCZYNSKI Józef-Kazimierz

s/c ..... i .....

z d. .....

* 16 styczn.1913 w Śniatyniu

kraj: MAŁOPOLSKA WSCH.

+ 22 lutego 1968 w Londynie

kraj: U.K.

pochowany: Camberwell New Cemetery

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

92 / 68

Nota zamieszczona:
w tomie ..I..
czesci ~~pierwsza~~

Indeks

odzn.VIRTUTI MILITARI

ARMIA - kpt 6 p.panc.

Prawnik - mgr U.J.K. Lwow

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

~~znak rozpoznawczy~~

Uwagi:

6 pułk panc. - kpt.rez.

Nota:

Przypisy:

1o12 - w B. Tymieniecki " Na imię jej było Lily" - błąd w nazwisku Jabłczyński zamiast Jabczynski

Źródła i bibliografia: | **znak rozpoznawczy**

Dziennik Polski - nekrologi:	
- 28.2.68 - rodzina i chór Chopina oraz Koło 6 p.panc.	
- 29.2. - przyjaciele i córka chrzestna	
- 5.3.68 - koledzy i przyjac.ze Śniatynia	18/28,29.II.68/ 18/5.III.68/
Dziennik Polski 23.3.68 - wspomnienie pióra F.Bajorka	18/25.III.68/
Komunikat Inform. Zrzeszenia Kół Oddz. Br.Panc. nr 12 z 15.3.68	12/ nr 12/
Zarys Historii Pol. Br.Panc. / lista korp.osob.br.panc. s. 57o	225/570/
" Na imią jej było Lily" B. Tyminiecki	283
Działania 2 Korpusu we Włoszech	2o4
Rocznik Polonii t. V i VI	122/V i VI/
Biuletyn Lwowa nr 14 - nekrologia	03/ nr 14/

Śp. Mgr JÓZEF KAZIMIERZ JABCZYŃSKI

Zmarł w Londynie 22 lutego br. śp. mgr Józef Kazimierz Jabczyński. Na wzgórzu cmentarnym Camberwell w mroźnym dniu lutowym, pomimo że był to powszedni dzień roboczy, żegnało Go bardzo liczne grono kolegów i przyjaciół. Stara przestroga „de mortuis nihil nisi bene" wydaje się być zbędna, gdy chodzi o śp. Zmarłego. Taki już bowiem był, że trudno by powiedzieć o Nim coś złego a pośród licznych znajomych chyba nie miał nikogo, kogo by mógł zaliczać do swych nieprzyjaciół.

Urodzony w dniu 16 stycznia 1913 w Śniatyniu, należał do średniego pokolenia wychowanego już w okresie niepodległości Polski. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnym Śniatyniu udał się na wyższe studia do Lwowa, gdzie uzyskał dyplom magistra praw na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Wybuch wojny zastał go na stanowisku referenta starostwa w Rawie. Dobrze zapowiadająca się kariera zostaje brutalnie przerwana i śp. Zmarły zostaje aresztowany przez władze sowieckie i skazany na zsyłkę do łagrów na Kołymie, gdzie popada w ciężką chorobę, z której cudem zostaje odratowany. Po tzw. amnestii również cudem udaje mu się dołączyć do armii formowanej przez generała Andersa. Wstępuje do najbliższej jego sercu formacji, do pułku Dzieci

patię i przyjaźń. Będąc z dawna miłośnikiem śpiewu chóralnego wstąpił zaraz po osiedleniu się w Londynie do Chóru im. F. Chopina (b. Chóru W.P.) i był nie tylko jednym z najpilniejszych członków-śpiewaków, lecz brał na siebie dużo obowiązków organizacyjnych i przez szereg lat był chóru tego prezesem. Toteż wiadomość o Jego śmierci okryła głęboką żałobą całą emigracyjną rodzinę śpiewaczą, gdyż był szeroko znany jako współorganizator wielu imprez śpiewaczych połączonych chórów polskich w W. Brytanii. W kościele i na cmentarzu żegnało Go pieśnią żałobną liczne grono śpiewacze. Zeszli się nie tylko członkowie Jego własnego chóru ale i śpiewacy z bratnich zespołów, by odprowadzić na wieczny spoczynek tego, który tak wiele zasług położył około kultywowania pieśni polskiej na obczyźnie.

Cześć Jego pamięci!

F. Bajorek

Lwowskich, z którym odtąd odbywa wszystkie wędrówki, poprzez Persję i Palestynę aż do Włoch, i wszystkie boje od Piedimonte aż po Bolonię. Udział Jego w tych bojach był bohaterski i ofiarny. Odniósł rany i zdobył odznaczenia żołnierskie, krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, nadany dwukrotnie, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami i wiele innych.

Po wojnie osiadł w Londynie, opświęcając dużo czasu i sił pracy społecznej. Był wyznawcą idei niepodległościowych, w najlepszym rozumieniu tego słowa, i choć z natury delikatny, zawsze twardo i stanowczo stanowisko to podkreślał, zarówno w życiu prywatnym jak i na gruncie pracy społecznej. Pozostał też wierny Swej ziemi rodzinnej i nigdy nie pogodził się z utratą Lwowa, miasta swojej młodości, swych studiów i pierwszych prac na niwie społecznej.

Pracował w wielu organizacjach społecznych, a swoją ideowością, dobrocią, pogodą ducha i prawością charakteru zyskiwał wszędzie

Dotyczy..... JABCZYNSKI Józef-Kazimierz

Nr rej. 92 / 68

92/68

D.P.
28.2.
1968

Ś.† P.

JÓZEF KAZIMIERZ JABCZYŃSKI

mgr praw, kpt. pułku 6. Pancernego „Dzieci Lwowskich", długoletni prezes Chóru im. F. Chopina, uczestnik walk 2 Korpusu W. P. we Włoszech, kawaler krzyża Virtuti Militari V kl., odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i innymi, zmarł po długich cierpieniach 22 lutego 1968 w Londynie, w wieku 54 lat.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele St. Mary's przy Clapham Park Road, S.W.4, w piątek 1 marca o godz. 1.30, po czym wyprowadzenie zwłok na Camberwell New Cemetery.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

RODZINA w Anglii i w Polsce

Dojazd na cmentarz zapewniony. 5197

Ś.† P.

JÓZEF KAZIMIERZ JABCZYŃSKI

MGR PRAW

kapitan pułku 6. Pancernego „Dzieci Lwowskich", kawaler orderu Virtuti Militari, długoletni prezes Chóru im. Chopina (b. Chór W. P.), miłośnik pieśni polskiej, działacz społeczny i członek wielu organizacji niepodległościowych, człowiek nieposzlakowanego charakteru i niezwykłej zacności Kolega i Przyjaciel, zmarł po ciężkich cierpieniach 22 lutego 1968 w Londynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek 1 marca o godz. 1.30 w St. Mary's Church, Clapham Common, po czym pogrzeb na New Camberwell Green Cemetery.

Cześć Jego pamięci!

CHÓR im. F. CHOPINA

5202

Ś.† P.

JÓZEF KAZIMIERZ JABCZYŃSKI

kapitan Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich"

kawaler orderu Virtuti Militari V kl., odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi po krótkich cierpieniach zmarł 22 lutego 1968 w Londynie przeżywszy 54 lata.

Odszedł od nas dobry Polak, serdeczny przyjaciel i Towarzysz Broni.

Cześć Jego pamięci!

Koło Żołnierzy Pułku 6 Panc. „Dz.Lw."

Msza św. żałobna w piątek 1 marca o godz. 1.30 w kościele St. Mary's (Clapham Common) po czym pogrzeb na cmentarzu Camberwell Green. 5199

D.P. 29.2.1968

Ś.† P.

Józef Kazimierz JABCZYŃSKI

mgr praw, kpt. br. panc., kawaler orderu Virtuti Militari, serdeczny nasz przyjaciel, kolega, towarzysz broni, drogi ojciec chrzestny — zmarł 22 lutego 1968 w Londynie, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 54 lata.

O bolesnej stracie zawiadamiają, pogrążeni w smutku

PRZYJACIELE, CÓRKA CHRZESTNA BARBARA z RODZICAMI i BABCIĄ

5200

Ś.† P.

Józef Kazimierz JABCZYŃSKI

mgr praw

b. urzędnik starostwa w Rawie Ruskiej, cichy, szlachetny społecznik, zasłużony skaut, odszedł od nas po ciężkich cierpieniach 22 lutego 1968.

D.P. 5.3.1968

Ś.† P.

Józef Kazimierz Jabczyński

mgr praw

ur. 1913 w Śniatynie, wychowanek tamtejszego gimnazjum, działacz Z.H.P. i „Sokoła", działacz akademicki we Lwowie, b. więzień sowieckich „łagrów", kapitan rezerwy i kawaler orderu Virtuti Militari, wzór koleżeństwa i solidności, zmarł w Londynie 22 lutego 1968. Cześć Jego pamięci!

5221 KOLEDZY i PRZYJACIELE ze Śniatyna